

Sygn. akt III AUa 103/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska**

**Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski**

**SSA Anna Rodak (spr.)**

**Protokolant: Stażysta Aleksandra Białicka**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 grudnia 2017 r. w Ł.**

**sprawy (...) Sp. z o.o. w Ł.**

**przy udziale M. M.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.**

**o podleganie ubezpieczeniu społecznemu**

**na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. w Ł.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 7 listopada 2016 r. sygn. akt VIII U 704/16**

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) Sp. z o.o. w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 103/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., z dnia 25 lutego 2016 r., którą organ rentowy stwierdził, że M. M. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 14.03.2012 r. do 15.03.2012 r. oraz w dniu 12.10.2012 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za miesiąc marzec 2012 r. w wysokości 584,00 zł na emerytalno – rentowe, 584,00 zł na wypadkowe i 518,24 zł na zdrowotne oraz za miesiąc październik 2012 r. w wysokości 467,00 zł na emerytalno – rentowe, 467,00 zł na wypadkowe i 414,41 zł na zdrowotne.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

Płatnik składek (...) Spółka z o.o. w Ł. została zawiązana w 23 stycznia 2012 r. Przeważającym przedmiotem działalności tej spółki jest organizacja targów, wystaw i kongresów. Od dnia 1 maja 2014 r. Prezesem tej spółki jest K. D. (1).

W dniu 14.03.2012 r. pomiędzy firmą (...) Spółka z o.o. w Ł., reprezentowaną przez M. P. – Prezesa Zarządu, a M. M. została zawarta umowa nazwana „umową o dzieło”. Wykonawca zobowiązał się wykonać umowę w okresie od 14.03.2012 r. do 15.03.2012 r. W świetle § 1 umowy zamawiający powierzył, a wykonawca przyjął do wykonania dzieło polegające na przeprowadzeniu uroczystości otwarcia (...). Za wykonanie dzieła wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie brutto w wysokości 584,00 zł.

W dniu 12.10.2012 r. pomiędzy firmą (...) Spółka z o.o. w Ł., reprezentowaną przez T. R.– Prezesa Zarządu, a M. M. została zawarta umowa nazwana „umową o dzieło”. Wykonawca zobowiązał się wykonać umowę w dniu 12.10.2012 roku. W świetle § 1 umowy zamawiający powierzył, a wykonawca przyjął do wykonania dzieło polegające na przeprowadzeniu uroczystości otwarcia Targów (...). Za wykonanie dzieła wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie brutto w wysokości 467,00 zł.

Wskazane wyżej sporne umowy dotyczyły dwóch imprez tj. (...) Targów Edukacyjnych w marcu 2012 r. i Targów Natura (...) w październiku 2012 r.

W 2012 r. komórka organizacyjna Międzynarodowych Targów (...), którą kierowała wnioskodawczyni K. D. (1) miała propagować obie imprezy, a także stanowić nadzór nad właściwym ich przebiegiem. W zespole pracowały osoby, które współpracowały bezpośrednio z zainteresowaną M. M. i koordynowały działania, które były wspólnie z nią podejmowane. Zainteresowana prowadziła otwarcie jednych jak i drugich targów. Każda impreza poprzedzona była pierwszym dniem uroczystością otwarcia targów i zainteresowana prowadziła konferansjerkę tych uroczystości. Ubezpieczona najpierw z estrady zaznajamiała gości z tematyką targów prowadząc pięciominutowe wprowadzenie słowne. Potem witała zaproszonych gości i to zajmowało jej kilka minut. Następnie prosiła o zabranie głosu przez osobistości zaproszone na targi. Ta część zajmowała do pół godziny czasu, następnie prosiła o oficjalne przecięcie wstęgi i wygłaszała mowę odnośnie końca otwarcia imprezy i na tym rola jej się kończyła. Łącznie impreza otwarcia targów wraz z przemówieniami innych osób, w tym specjalnie zaproszonych gości, trwała przeciętnie około 40 do 50 minut czasu. Zainteresowana była osobą rozpoznawaną przez (...) środowisko, ponieważ w tym czasie prowadziła programy TVP 3. Sporne umowy były zawierane przed dniem samej imprezy. Ustalaniem warunków umowy zajmowali się pracownicy działu wnioskodawczyni, którzy byli odpowiedzialni za zorganizowanie określonej imprezy. Zainteresowana negocjowała kwotę wynagrodzenia. M. M. otrzymywała od płatnika informację odnośnie terminu, godziny rozpoczęcia imprezy i czasu jej przebywania na imprezie. Otrzymywała ona też listę „szczególnych gości”, których miała przywitać. Płatnik dawał wskazówki w sprawie przebiegu imprezy i niezbędnych informacji, które musi przedstawić ubezpieczona w czasie części wstępnej imprezy. Wskazówki dotyczące tego co ma powiedzieć we wstępnym wystąpieniu ubezpieczona otrzymywała dzień wcześniej. Płatnik stawał też wymóg, aby zainteresowana była uroczystość ubrana, tak aby ubiór odzwierciedlał uroczystość otwarcia. Pomiędzy marcem, a październikiem 2012r. były też inne imprezy targowe i wtedy te czynności wykonywały inne osoby. Zainteresowana nie złożyła żadnych konspektów z organizacji tych imprez, jak i takich konspektów nie posiada wnioskodawca.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatnika (...) Spółka z o.o. w Ł.. Kontrolą objęto okres działalności firmy od 01.02.2012 r. do 31.12.2014 r. W trakcie kontroli zbadano również opisane wyżej umowy nazwane „umowami o dzieło”.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie wyżej powołanych dokumentów w postaci umów zawartych przez Spółkę z zainteresowaną, rachunków z rozliczenia tych umów oraz przedstawiciela wnioskodawcy – Prezesa K. D. (1) uznając je za wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń. Powołane dowody nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby z urzędu zakwestionować ich wartość dowodową w sprawie.

Sąd wskazał, iż spór w tej sprawie sprowadza się w istocie do odmiennej oceny umów nazwanych „umowami o dzieło”, które odwołująca się spółka zawarła z zainteresowaną.

Podkreślić należy, że zainteresowana M. M., mimo prawidłowego wezwania, nie stawiała się na wyznaczony termin rozprawy bez usprawiedliwienia swego niestawiennictwa, pozbawiając się możliwości złożenia zeznań, a zatem możliwości dowodzenia swoich racji przed Sądem.

Sąd oddalił wnioski o ponowne wezwanie zainteresowanej i jej przesłuchanie, gdyż dopuszczenie tego dowodu zmierzałoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania i nie wniosłoby nic nowego do sprawy, mając na uwadze zakres tezy dowodowej odnoszącej się do okoliczności sposobu wykonywania spornych umów, co było między stronami bezsporne, szczególnie, że organ rentowy nie kwestionował zeznań prezesa zarządu wnioskodawcy. Dotychczas zebrany materiał dowodowy okazał się wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, szczególnie, że wnioskodawca nie przedstawił żadnych obiektywnych dowodów na zaistnienie dzieła, które mogłyby podlegać kontroli sądu, szczególnie, nie złożono konspektu (projektu) wykonania przedmiotu umowy sporządzonej przez ubezpieczoną na chwilę zawierania umowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy wskazał, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń Sąd odwołanie (...) Spółki z o.o. w Ł., od zaskarżonej decyzji, nie jest zasadne i podlega oddaleniu.

Sąd powołał się na regulację prawną zawartą w art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 121, ze zm.), zgodnie z którą osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art. 9 ust. 4a ustawy systemowej osoby wykonujące umowę na podstawie umowy zlecenie mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b.

W świetle art. 18. ust. 1. cytowanej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. (ust. 3)

Stosownie do treści art.20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia chorobowe i wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) obowiązującej od dnia 1 października 2004 r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Sąd I instancji wskazał, iż nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 kc. Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

W ocenie Sądu meriti przedmiotowych umów, zawartych z zainteresowaną, nie można uznać za umowy o dzieło. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem bezsprzecznie, że rzeczywistą wolą stron (chodzi o wolę związaną z nałożonymi obowiązkami a nie wolą wyrażoną w nazwie umowy) nie było zawarcie umowy o dzieło. Na podstawie przedmiotowych umów M. M. miała uczestniczyć w przeprowadzeniu uroczystości otwarcia (...) Targów

Edukacyjnych i Targów Natura (...). Zadaniem ubezpieczonej były czynności konferansjerskie, które nie cechują się żadnymi elementami twórczymi, powodującymi powstanie dzieła.

W ocenie Sądu o fakcie, że te sporne umowy stanowią w istocie umowy o świadczenie usług (zlecenia) decyduje okoliczność, że w dacie zawarcia umów, strony nie umawiały się na z góry określony konkretny rezultat. Powyższe wynika już z treści samej umowy. W treści § 1 umowy zainteresowanej powierzono przeprowadzenie uroczystości otwarcia targów, których jednak dokładny scenariusz miał być jej wskazany dopiero przez pracowników działu płatnika a nie przez ubezpieczoną. Pracownicy ci byli odpowiedzialni za zorganizowanie tych imprez i nadzór nad ich realizacją. Płatnik dawał wskazówki dla zainteresowanej co do imprezy, które musi uwzględnić. Wskazówki dotyczyły min. tego co ma powiedzieć we wstępnym wystąpieniu, jakich gości ma przywitać. To ubezpieczona musiała akceptować sposób wykonania czynności wykonywanych w czasie otwarcia imprez, a nie odwrotnie. Gdyby rzeczywiście ubezpieczona miała wykonać dzieło, to zachowałby się konspekt przez nią sporządzony, który stanowiłby integralną część umowy. Twierdzenie, że ubezpieczona mogła wprowadzić jakieś indywidualne elementy prezentacji nie wystarcza do wykazania istnienia dzieła, a ponadto o rodzaju umowy decyduje ocena treści zawartej umowy, a zeznania stron, zainteresowanych korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, może mieć jedynie charakter uzupełniający fakty, jednakże zawsze zeznania te muszą znaleźć potwierdzenie w dokumencie umowy, a nie post factum. Dlatego zauważalny jest brak udowodnienia istnienia dzieła w dokumentach załączonych do sprawy. Ewentualne zeznanie zainteresowanej, które miały potwierdzać zeznania prezesa wnioskodawcy (niekwestionowane przez organ rentowy) nie mogłyby zmienić wniosków Sądu skoro brak jest innych, poddających się weryfikacji dokumentów, których brak bo, według skarżącego, nie zostały sporządzone.

Przedmiot umowy nie został zatem zindywidualizowany na etapie zawierania umowy i nie był możliwy do jednoznacznego zweryfikowania jego wykonania, co nie odpowiada definicji dzieła na gruncie art. 627 k.c.

Sąd podkreślił, że zgodny zamiar stron obejmował czynności polegające na prowadzeniu konferansjerki otwarcia targów. W chwili zawierania umowy zainteresowana nie знаła dokładnie rezultatu jakościowego umowy. Stąd też zainteresowana nie mogła pertraktować warunków umowy, a jedynie przez aklamację, wyrażała zgodę na warunki narzucone przez płatnika składek.

Na podkreślenie, w ocenie Sądu, zasługuje fakt, jak już wyżej wskazano, że zainteresowana nie ustalała sama scenariusza przebiegu otwarcia targów, lecz ramy tej imprezy ustalali pracownicy działu płatnika. Rola zainteresowanej sprowadzała się jedynie do kilkuminutowego wprowadzenia w temat targów, przywitaniu gości, udzielaniu im głosu a następnie ich pożegnaniu. Całość imprezy wraz z przemowami gości trwała do 50 minut. Przebieg tych imprez nie był zależny tylko od samej zainteresowanej.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy stwierdził, że z całą pewnością uznać należy, że treścią zobowiązań zainteresowanej nie był określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności, których rezultat zależał w znacznym stopniu od okoliczności leżących poza kontrolą zobowiązanej. W chwili zawarcia umowy nie był określony przedmiot umowy.

W ocenie Sądu udział przez zainteresowaną w otwarciu targów nie stanowi wykonywania działań o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnych, oryginalnych, spełniających kryteria twórcze czy artystyczne. Podobnie, jak nie można przypisać cech dzieła presenterowi pogody, nawet gdy opowie dowcip w czasie przedstawiania prognozy czy spikera medialnego zapowiadającego kolejny program, nawet jeżeli zrobi to w formie bardziej dowcipnej niż inni spikerzy.

W istocie zatem świadczenia zainteresowanej polegały tylko na wykonywaniu pewnych czynności z dołożeniem najwyższej staranności. Jej działania były w zasadzie odtwórcze i za te czynności otrzymała ona wynagrodzenie.

W ocenie Sądu świadczenie zainteresowanej dotyczyło zobowiązania do starannego działania i nie miało cech oryginalnego i indywidualnego świadczenia.

Wykonywane przez zainteresowaną czynności nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny rezultat (dzieło), podlegający sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych i ewentualnej odpowiedzialności za te wady. (art. 637 k.c. - uprawnienia z tytułu rękopisów). (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 roku, IV CKN 152/00 OSNC 2001/4/63).

Sąd meriti podniósł, iż o określeniu rezultatu właściwego umowie o dzieło decyduje wymaganie, by dzieło miało charakter samoistny względem twórcy, tzn. by pozostawało niezależne od dalszego działania twórcy oraz by stało się wartością autonomiczną w obrocie. Tę cechę mają tylko dzieła ucieleśnione w wytworzonej rzeczy lub zmianach w rzeczy istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła uważane są za rezultaty materialne umowy. Utwór o charakterze nieucieleśnionym nie może stanowić przedmiotu umowy o dzieło. Czynność prowadzenia wykładu nigdy nie odrywa się od wykładowcy i trwa tak długo, jak wygłaszanie wykładu, po którego zakończeniu wygasa, nie pozostawiając ucieleśnionego rezultatu. (vide wyrok NSA z dnia 4.02.2015 r., sygn. akt II GSK 333/14, opubl. LEX nr 1658678) Wprawdzie dzieło może mieć w pewnych sytuacjach charakter niematerialny, jednak okoliczność zaistnienia dzieła, w rozumieniu prawnym a nie tylko artystycznym, nie może budzić wątpliwości. Tak jest z aktorem, który wypowiada pewne kwestie np. recytacja fragmentów utworu na otwarciu imprezy jako tzw. element artystyczny (kulturalny) imprezy, bowiem aktor w chwili zawierania umowy zna ściśle przedmiot umowy, którego realizacja jest pozostawiona jego twórczej interpretacji. Wtedy konspekt nie jest niezbędny, szczególnie gdy przedmiot umowy jest precyzyjnie określony w umowie, gdy recytowany utwór jest powszechnie znany. Podobnie występ kabaretu (jako przedstawienia a nie tylko prezentacji) spełniałby przesłanki istnienia dzieła, bowiem występ artystów kabaretowych nie ograniczałby się do konferansjerskiego witania gości imprezy i ich żegnania. Występ konferansjerki nie jest dziełem, bo nie ma autonomicznej właściwości i kończy się wraz z zejściem z estrady. Zatrudnienie znanej osoby, a nie np. pracownika wnioskodawcy ma tylko znaczenie marketingowe, a nie artystyczne i marketingowe, które dopiero może stanowić realizację dzieła.

W konsekwencji, w ocenie Sądu I instancji, prowadzenie konferansjerki mogłoby być uznane za utwór tylko, gdyby spełniało ogólne przesłanki określone w art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83), czyli stanowiło odrębne, niematerialne dzieło, cechujące się twórczym, indywidualnym charakterem, według wyżej wskazanych uwag. Dlatego artystycznymi wykonaniami są m.in. działania aktorów, recytatorów, wokalistów oraz innych osób w sposób twórczy przyczyniających się do powstania wykonania utworu, np. muzycznego lub literackiego (art. 85 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

Sąd podniósł, że w przedmiotowej sprawie działania zainteresowanej nie doprowadziły do powstania żadnego rezultatu ucieleśnionego w jakiegokolwiek ostatecznej postaci. Nie było elementów mogących stanowić dzieło w postaci np. piosenki, recytacji, a w każdym razie brak jest, co ponownie należy zauważyć, konkretnych, obiektywnych i weryfikowalnych dokumentów. Zeznania składane obecnie nie mogą uzupełniać obowiązku stron umowy jej zapisów których w umowie brakuje, świadczących niezbicie o zawarciu umowy o dzieło, powodując odmienną od zamierzeń skarżącego ocenę faktów. Zainteresowana na podstawie organizacji tych imprez nie stworzyła żadnego konspektu, ani żadnych twórczych opracowań. W języku potocznym taki stan określa się prezentacją „dokonaną z biegu”.

W konsekwencji wolą stron, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było zawarcie umowy o dzieło polegające na stworzeniu niematerialnego rezultatu artystycznego.

Wynagrodzenie z tytułu spornej umowy przysługiwało jedynie za wykonanie pewnych czynności, a nie za z góry przewidziany rezultat. Wynagrodzenie nie było uzależnione od rezultatu pracy, ale od dołożenia staranności przy prowadzeniu czynności konferansjerskich zgodnie z przekazanymi przez płatnika instrukcjami.

Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech *essentialiae negotii* umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu badanej umowy nazywanej przez strony umową o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako element innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750 k.c.

W uznaniu Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w przypadku zainteresowanej rzeczywistą wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań zainteresowana była rozliczana.

Wobec powyższego wykonywanie pracy przez M. M. na podstawie zakwestionowanych przez ZUS umów, rodziło dla zainteresowanej tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim obowiązywały te umowy. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie umów przychód.

Z tych względów, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył odwołującą się obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie § 9 ust. 2 w zw. z § 15 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 j.t).

Apelację od powyższego wyroku wniósł płatnik składek zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:
  - art. 227kpc w zw. z art. 217§3 kpc poprzez oddalenie wniosku o ponowne wezwanie ubezpieczonej i w efekcie oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań ubezpieczonej, zgłoszonego na okoliczność zakresu i sposobu wykonania dzieła, co doprowadziło do pominięcia istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności dotyczących artystycznych cech wykonywania przez nią dzieła;
  - art. 319 kpc w zw. z art. 299 kpc poprzez wydanie orzeczenia w oparciu o dowód z przesłuchania strony, z pominięciem zeznań świadka, podczas gdy istniała możliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka- ubezpieczonej;
  - art. 233§ 1 kpc w zw. z art. 299 kpc poprzez wybiórczą ocenę dowodów z przesłuchania płatnika i pominięcie okoliczności, iż to ubezpieczonej – wykonawcy dzieła pozostawiono sposób jego wykonania, w tym twórczą interpretację przedmiotu umowy zawartej z płatnikiem;
  - art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logicznego myślenia i uznanie, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, a nie umowa o dzieło;
- naruszenie prawa materialnego:
  - art. 627 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że płatnika i ubezpieczoną nie łączyła umowa o dzieło;
  - art. 750 kc poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że stosunkiem łączącym płatnika i ubezpieczoną, była umowa o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy o umowie zlecenia;
  - art. 6 ust. 1 pkt 4w zw. z art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 9 ust. 4a, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, polegające na nieprawidłowym zastosowaniu i stwierdzeniu, iż ubezpieczona podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W konkluzji powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i stwierdzenie, że na płatniku składek nie ciążył obowiązek opłacania składek w zakresie wynikającym z zaskarżonej decyzji ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz rozpoznanie na podstawie art. 380 kpc postanowienia o ponowne wezwanie i przeprowadzenie dowodu z zeznań ubezpieczonej.

Pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Okręgowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Za całkowicie bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji powołanych w apelacji przepisów prawa procesowego poprzez oddalenie wniosku o ponowne wezwanie ubezpieczonej i w efekcie oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań ubezpieczonej, zgłoszonego na okoliczność zakresu i sposobu wykonania dzieła, co doprowadziło do pominięcia istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności dotyczących artystycznych cech wykonywania przez nią dzieła, oraz

wydanie orzeczenia w oparciu o dowód z przesłuchania strony, z pominięciem zeznań świadka, podczas gdy istniała możliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka- ubezpieczonej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 477<sup>11</sup> § 1 kpc stronami w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są: ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany.

M. M., była jako osoba podlegająca obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, adresatem spornych decyzji i przysługuje jej status strony postępowania. W tych okolicznościach nie mogłaby być przesłuchana w charakterze świadka czego domaga się apelujący.

Stosownie natomiast do treści art. 299 kpc jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z zeznań stron. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji dopuścił dowód z zeznań stron ograniczając go do w trybie art. 302 kpc do zeznań K. D. (2), bowiem ubezpieczona nie stawiała się na rozprawę, nie usprawiedliwiła swojego niestawiennictwa pomimo tego, iż była wezwana na rozprawę do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań. Nadto Sąd na podstawie zeznań K. D. (2) szczegółowo ustalił do czego ubezpieczona była zobligowana przedmiotowymi umowami i w jaki sposób je wykonywała. Ustalenia te nie były kwestionowane przez żadną z obecnych na rozprawie stron procesu. W tych okolicznościach w sposób uprawniony Sąd I instancji oddalił wniosek pełnomocnika płatnika o odroczenie rozprawy i ponowne wezwanie ubezpieczonej, gdyż wnioskujący nie wskazał żadnych okoliczności spornych, które należałoby jeszcze wyjaśnić.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i waży ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do



pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana, przez Sąd Okręgowy, ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego, jest wbrew twierdzeniom apelującego, prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący w istocie nie kwestionuje ustaleń Sądu, które zostały oparte na zeznaniach K. D. (2) reprezentującej płatnika składek i dokumentów złożonych w sprawie. Na ich podstawie, Sąd Okręgowy poczynił ustalenia odnośnie sposobu zawierania spornych umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek, a M. M. ich przedmiotu, a także szczegółowo ustalił sposób ich realizacji. Okoliczności te nie są kwestionowane przez apelującego, podnosi on jedynie, iż Sąd I instancji dokonał błędnej kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek (...) Sp. z o.o., a zainteresowaną M. M..

Apelujący nie zakwestionował również, wskazanych przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji okresów podlegania przez zainteresowaną obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jako zleceniobiorcy u płatnika składek, ani miesięcznej podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ale przez całe postępowanie twierdził, iż w ogóle nie był zobowiązany, jako płatnik składek do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne zainteresowanego, ponieważ kwestionowane umowy były umowami o dzieło i nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778 t.j.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Unormowanie art. 734 § 1 k.c. stanowi, iż przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

W myśl zaś art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Sąd meriti, wbrew odmiennemu zapatrywaniu wyrażonemu w apelacji, nie dopuścił się błędnej kwalifikacji umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek – (...) Sp. z o.o. a ubezpieczoną M. M. K. zaliczając je do umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Sąd I instancji wskazując na czym polega istotna różnica

pomiędzy umową o dzieło a umową o świadczenie usług trafnie przyjął, że ubezpieczona w ramach zawartych z płatnikiem składek umów, wykonywała czynności charakterystyczne dla tej drugiej kategorii umów cywiloprawnych.

Przedmiotem umowy o dzieło jest bowiem doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (vide : wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 września 2017 r., sygn. akt III AUa 88/17, Lex nr 2372277). Taka możliwość w przypadku spornych umów nie istnieje.

W zdefiniowanej przez art. 627 k.c. umowie o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się zatem do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Dzieło ma być określone precyzyjnie, a rezultat, na który strony umówiły się, ma być określony z góry, obiektywnie osiągalny i pewny. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła. Brak natomiast kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat mający postać dzieła (vide : wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 sierpnia 2017r., sygn. akt III AUa 745/16, opubl. Lex nr 2369717).

Oczywiste jest przy tym, że ani nazwa umowy, ani nawet jej treść, nie przesądzają o rzeczywistym i zgodnym zamiarze stron. Dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego, decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy i jej celu oraz zamiaru stron. Wykładnia oświadczeń woli stron dokonywana jest w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy.

Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że z treści zawartych pomiędzy odwołującym a ubezpieczoną umów wynika, że pomimo użycia nazwy „umowa o dzieło” były one pozbawione właściwych dla tego rodzaju umów essentialia negotii.

Strony nie zindywidualizowały bowiem przedmiotu umowy, uniemożliwiając weryfikację jego wykonania, nie umówiły się z góry na określony rezultat. Wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, lecz określone działania były istotne dla realizacji umowy. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że okoliczności sprawy i cel spornych umów wskazywały, że zawarte umowy, noszą cechy umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu. Wynika to z charakteru czynności i sposobu ich wykonywania przez M. M. na rzecz płatnika składek. Treścią łączących strony umów było bowiem przeprowadzenie konferansjerki na imprezach otwarcia Targów. Ubezpieczona najpierw z estrady zaznajamiała gości z tematyką targów prowadząc pięciominutowe wprowadzenie słowne. Potem witała zaproszonych gości, a następnie prosiła o zabranie głosu przez osobistości zaproszone na targi. W dalszej kolejności prosiła o oficjalne przecięcie wstęgi i wygłaszała mowę odnośnie zakończenia imprezy. Sporne umowy były zawierane przed dniem samej imprezy. M. M. otrzymywała od płatnika informację odnośnie terminu, godziny rozpoczęcia imprezy i czasu jej przebywania na imprezie. Otrzymywała ona też listę „szczególnych gości”, których miała przywitać. Płatnik dawał wskazówki w sprawie przebiegu imprezy i niezbędnych informacji, które musi przedstawić ubezpieczona w czasie części wstępnej imprezy. Wskazówki dotyczące tego co ma powiedzieć we wstępnym wystąpieniu ubezpieczona otrzymywała dzień wcześniej. Płatnik stawał też wymóg, aby zainteresowana była uroczystie ubrana, tak aby ubiór odzwierciedlał uroczystość otwarcia.

Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (vide : wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2013 r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907). Bezspornie działania zainteresowanej, w ramach wiążących ją spornych umów nie podlegały tego typu weryfikacjom. Niewątpliwie przeprowadzenie imprezy otwarcia Targów wymagało posiadania odpowiednich umiejętności jednak, jak słusznie podniósł sąd meriti nie można nadać im

przymiotu działań o charakterze niepowtarzalnym spełniającym kryteria twórcze, tym bardziej, że ubezpieczona była szczegółowo informowana przez płatnika składek jak ma przebiegać impreza, co ma na niej powiedzieć, kogo powitać, kogo poprosić o zabranie głosu.

Skarżący akcentuje i kładzie nacisk, że proces działalności ubezpieczonej sprowadzał się do indywidualnego działania i autorstwa, co w efekcie miało dać rezultat niematerialny. Podążając tym tokiem rozumowania wskazać należy, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Wykonanie szeregu czynności, bez względu na to, jaki rezultat one przyniosą, jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne), jak i dla umów o świadczenie usług (gdy chodzi o czynności faktyczne). Stąd w powyższym zestawieniu określonych zadań ujawnia się brak podstaw do uwzględnienia umów dotyczących przygotowania np. warsztatów artystycznych z zakresu tańca współczesnego, opracowanie scenariusza i prowadzenie imprez czy koncertów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 2017 r. w sp. III UK 147/16 Legalis nr 1632799).

Warto w tym miejscu przedstawić dorobek orzecznictwa w kontekście odróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia. Do umów, w których nie występuje rezultat zaliczono powtarzalne wykonywanie tłumaczeń dokumentów związanych z bieżącą działalnością firmy przez tłumacza języka obcego za pobieraniem stałego, comiesięcznego, wynagrodzenia (wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127); przeprowadzenie szkolenia umożliwiającego kandydatom na kierowców przystąpienie do egzaminu państwowego w celu uzyskania prawa jazdy (wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115), a także przeprowadzenie cyklu wykładów z rachunkowości i analizy ekonomicznej (wyrok z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd I instancji w sposób uprawniony uznał, że M. M., jako strona umów o świadczenie usług, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778 t.j.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wyrok wydany przez sąd I instancji jest trafny i w pełni odpowiada prawu. Apelacja zaś stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami oraz wywodami prawnymi sądu i jako bezzasadna podlega oddaleniu w trybie 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 kpc ustalając ich wysokość, na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.-